Należytość pocztowa opłacona gotówką.

GŁOS BRZEŻAŃSKI

Cena numeru 10 gr.

DWUTYGODNIK

Prenumerata roczna 2 zł. z dostawą
Wpłata prenumeraty na pocztowy przekaz rozrachunkowy.

Redaktor naczelny: Edward Olszewski.
Adres Redakcji i Administracji: Brzeżany, Ratusz I p. drzwi Nr. 6.

CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona 50 zł., ½ strony 25 zł., ¼ strony 12·50 zł. Drobne ogłoszenia 10 gr. od słowa, najmniej za 2 zł.

Rok IV. Brzeżany, 1. sierpnia 1935 r. Nr. 15.

„Jutrzenka swobody".

W 21-szą rocznicę wymarszu „Pierwszej Kadrowej".

Czujne oko Józefa Piłsudskiego, wpatrzone w przyszłość Narodu Polskiego dostrzegało już od r. 1908 niedostrzegalne dla innych chmurki na pozornie pogodnem horyzoncie politycznem Europy. Józef Piłsudski wyczuwał naelektryzowaną atmosferę polityczną Europy, która groziła rozpętaniem zawieruchy wojennej.

Czy Naród Polski ma w czasie tej burzy dziejowej pozostać w roli bezczynnepo widza? Na to pytanie z ust Piłsudskiego padają słowa programowe: »na szali, na której ważyć się będą w najbliższej wojnie losy państw Europy, nie może zabraknąć szabli polskiej«.

W myśl tego programu przystąpił w r. 1908 do organizowania tajnego »Związku Walki Czynnej«, który, korzystając z tolerancji rządu austrjackiego, przekształca się w r. 1910 w jawną organizację »Strzelca« (w Krakowie) i »Związku Strzeleckiego« (we Lwowie).

Za przykładem »Związku Walki Czynnej« poszło lwowskie »Zarzewie«, przekształcając się w oficjalne »Drużyny Strzeleckie«. Tuż przed wybuchem wojny światowej było kilkanaście tysięcy członków »Strzelca«, gotowych na rozkaz Komendanta rzucić na szalę wydarzeń wojennych szablę polską.

Dnia 28 lipca 1914 komendant Piłsudski wydaje rozkaz mobilizacyjny do wszystkich polskich organizacyj wojskowych, a na plac zbiórki wyznacza krakowskie »Oleandry«.

Dnia 3 sierpnia, tj. bezpośrednio po wypowiedzeniu wojny Rosji przez Austrję następuje w Oleandrach piękny akt zawarcia braterstwa broni pomiędzy »Strzelcem« a »Drużynami Strzeleckiemi« przez wymianę odznak organizacyjnych. Tego samego dnia wybrano z pomiędzy strzelców i drużyniaków 74 żołnierzy i uformowano z rozkazu komendanta »Pierwszą kompanją kadrową« pod dowództwem por. Tadeusza Kasprzyckiego. Do uformowanej w ten sposób wypowiedział komendant Piłsudski te historyczne słowa:

»Żołnierze! Spotkał was ten zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granicę rosyjskiego zaboru, jako czołowa kolumna wojska polskiego, idąca walczyć za oswobodzenie Ojczyzny.

Patrzę na was, jako na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armja polska i pozdrawiam was, jako pierwszą Kompanię Kadrową!

Historycznego dnia 6 sierpnia, wczesnym rankiem ruszyła z Oleandrów »Pierwsza Kompanja Kadrowa«, poprzedzana przez patrol konny Beliny Prażmowskiego, w granicę Królestwa Kongresowego, w kierunku na Miechów. Pod Słomnikami padły pierwsze polskie strzały w pierś wroga Moskalą. Z tym momentem rozpoczęła się nowa faza zawziętej walki Narodu Polskiego z ciemiężcą moskiewskim.

Za tą awangardą rusza niebawem »Druga kompanja Kadrowa« pod dowództwem Norwida Neugebauera, potem rusza cała Pierwsza Brygada pod dowództwem Piłsudskiego, pod koniec roku 1914 Druga Brygada Karpacka, od Marmarosget, a wreszcie w r. 1916 staje do boju na Wołyniu III. Brygada.

Skrwawiły się pola Kielecczyzny, Podhala, Lubelszczyzny, wschodnich Karpat, Bukowiny, Bessarabji i Wołynia ofiarną krwią legjonistów polskich, ale krew ta stała się bujnem posiewem Niepodległości Państwa Polskiego, odzyskanej w listopadowych dniach 1918 r.

Spójrzmy teraz z perespektywy 21 lat na znaczenie dnia 6 sierpnia w dziele niepodległości Państwa Polskiego. Najogólniej rzecz biorąc, znaczenie to da się ująć w słowach: śmiałe podjęcie inicjatywy akcji niepodległościowej. Jeśli wogóle cała akcja Legjonów jest zapoczątkowaniem dzieła wyzwolenia Narodu, to wymarsz »Pierwszej Kadrowej« jako początek tej akcji ma szczególnie doniosłe, historyczne znaczenie, jako jutrzenka swobody, za którą zajaśniało niebawem słońce niepodległości.

Znaczenie czynu Legjonów, rozpoczynającego się od wmarszu »Pierwszej Kadrowej« w dniu 6 sierpnia 1914 r. na tem polega, że ta garstka »straceńców«, która »na stos rzuciła swój życia los«, obudziła naród z wygodnej bezczynności i bezwolnego oczekiwania losu, jaki mu zgotują walczące państwa i wypadki, a pobudziła naród do zajęcia postawy czynnej wobec rozwijających się wydarzeń. Legjonista wszędzie, gdzie się wśród Polaków pokazał, był tym czynnikiem, który ośmielał i zmuszał do myślenia o wywalczeniu niepodległości własnemi siłami, bez oglądania się na zagranicę.

Po drugie: Ta »strzelecka gromada«, owiana ofiarnym duchem zwego Wodza, dokonuje takich czynów rycerskich, bohaterskich że mogą być one stawiane na równi z czynami bohaterskich przodków z powstania styczniowego, listopadowego, z Legjonów Dąbrowskiego i t.p. Odżyła tedy dzięki Legjonom, dawna tradycja rycerskiego czynu; przejmuje naród cały wiarą we własną wartość; zmusza do podziwu sztaby Państw Centralnych, które składają Legjonom oficjalny wyraz uznania.

Po trzecie: Czyn Legjonów zmusił Państwa Centrblne do oficjalnego uznania praw Narodu Polskiego do niepodległości, co stało się w akcie Cesarzy z dnia 5.XI. 1916 r., co prawda papierowym tylko. Ale wysunięta przez Państwa Centralne sprawa niepodległości Polski, już nie dała się zepchnąć z areny polityki międzynarodowej, choć konstelacja późniejszych wydarzeń niepodle-

głość tę kosztem terytorjalnym Austrji i Prus uskuteczniła.

Po czwarte, co może było w zamierzeniu komendanta Legjonów najważniejsze: Maleńka armja Legjonów, która pod koniec wojny światowej rozprószyła się po obozach, internowanych w Szczypiórnie, w Huszt, która podległa demobilizacji, względnie wcieleniu do armji austrjackiej, zaraz w początkach niepodległości Państwa Polskiego w r. 1918 gdzieś jakby z pod ziemi wyszła. Legjoniści i Peowiacy byli pierwsi, którzy po rozgromieniu Państw Centralnych opanowali sytuację i uchwycili w swe ręce władzę wojskową, jak to się stało w Krakowie, Warszawie, Lublinie, we Lwowie. Legjoniści stali się istotnie, według przewidywań Komendanta Legjonów, kadrami wojska Niepodległego Państwa Polskiego — Oni i dziś tworzą kwiat Armji Polskiej.

Rocznicę wymarszu Pierwszej Kadrowej obchodziła brać legjonowa od powstania Państwa Polskiego dorocznym wielkim zjazdem legjonistów z całego Państwa. Uroczystość ta jednak do r. 1926 miała charakter obchodu dotyczącego samych legjonistów. Od przełomu majowego doroczny zjazd legjonistów wyrasta do rozmiarów wielkiej manifestacji »czynu legjonowego«, a co więcej na zjeździe tym omawiane są doniosłe zagadnienia państwowotwórcze, zapadają decyzje, które wcielane są potem w życie państwowe. Oczywiście, duszą tych zjazdów był Twórca i Komendant Legjonów, Marszałek Józef Piłsudski, rokrocznie obecny na tych zjazdach. Równomiernie z tym wzrostem znaczenia zjazdu legjonistów sfery społeczeństwa, pracujące w myśl ideologji Marszałka, podejmują akcję, celem uświetnienia rocznicy dnia 6 sierpnia, jak tego ważność historyczna wymaga.

Rocznica wymarszu Pierwszej Kadrówki, dzień 6 sierpnia wyrasta dziś do dobrze zasłużonej wyżyny »Święta Armii Polskiej« i święta całego Narodu Polskiego. Dzień 6 sierpnia jest uroczystem uczczeniem narodzin Armji Polskiej i jej pierwszego rycerskiego czynu będącego przedświtem niepodległości Państwa Polskiego. Dzień 6 sierpnia ma nadto ogromne znaczenie wychowawcze: przykład tych, co pierwsi »rzucili na stos swój życia los«, uczy młode pokolenie, a zwłaszcza młodych członków »Związku Strzeleckiego«, jak należy żyć i umierać dla Ojczyzny, jak zachować się w obliczu ważnych wydarzeń dziejowych.

Dzień 6 sierpnia, dzień czynu legjonowego ma szczególnie doniosłe znaczenie dla Ziemi Brzeżańskiej. Tu pulsowała przed rokiem 1914 żywem tętnem praca niepodległościowa, stąd wyszedł w r. 1914 w bój o niepodległość Ojczyzny silny hufiec strzelców, z których niejeden przyczynił się do chwały oręża polskiego, że wspomnę tylko Dunina Wąsowicza, bohatera szarży pod Rokitną i Edwarda Rydza Śmigłego najwierniejszego druha Marszałka Piłsudskiego, który przed śmiercią w jego ręce oddał najbardziej odpowiedzialny urząd wojskowy, Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych i uczynił go spadkobiercą swojej idei.

K. Czernecki.

Posiedzenie Rady Powiatowej.

Dnia 29 lipca odbyło się drugie z rzędu posiedzenie nowowybranej Rady Powiatowej. Przed przystąpieniem do porządku dziennego, odebrał Starosta, jako przewodniczący, przyrzeczenie od nowowybranych radnych. Następnie przystąpiono do wyboru poszczególnych komisyj. W skład komisji rewizyjnej Pow. Zw. Samorządowego weszli: jako przewodniczący Sadowiński Gerard, jako zastępca Roubinek Otton, jako członkowie Maramarosz Karol, Olszewski Edward, Budzan Władysław, jako zastępcy Cebrowski Tadeuszsz, Lubelski Czesław, Kufliński Piotr. Do Komisji Rewizyjnej Kom. Kasy Oszczędności wybrano jako przewodniczącego Ołpińskiego Edmunda, jako członków ks. Łańcuckiego Adama, dr. Goldschlaga Pejsacha, Roję Wacława i Czechowicza Mieczysława. Do Komisji Rolnej delegowano jako członków: Turzańskiego Eustachego, Milińskiego Józefa, Klicha Jana i Wójcika Stanisława, jako zastępców: Cebrowskiego Tadeusza, ks. Chmielewskiego Karola, Dyrcza Wincentego i Adamówa Józefa. Następnie uchwalono skład Komisji drogowej z ramienia Rady Powiatowej, w osobach Turzańskiego Eustachego, Klicha Jana, Światłowskiego Stanisława, inż. Rapta Wilhelma, Krasiczyńskiego Kazimierza, ks. Adama Łańcuckiego na członków, na zastępców zaś wyznaczono Bonisławskiego Eustachego, Gniewczyńskiego Ignacego, Stecia Semena, Traunfellnera Piotra, Roję Wacława, Jędrzejewskiego Józefa, Do Komisji Sanitarnej wyznaczono dr. Goldschlaga Peisacha, Jędrzejewskiego Józefa jako członków, a Klicha Jana i Budzana Władysława jako zastępców. Wkońcu wybrano do Powiatowej Komisji klasyfikacyjnej dla celów podatku gruntowego, Woyciechowskiego Karola z Litiatyna i Wóycika Stanisława, na zastępców zaś Milińskiego Józefa i Gniewczyńskiego Ignacego. Następnie przyjęto do wiadomości zmiany budżetu na rok 1935/36 oraz statutu specjalnych opłat drogowych i podatku od psów dokonane przez Urząd Wojewódzki. Zmiana ta jeżeli chodzi o statuty, dotyczy jedynie strony stylistycznej, budżet zaś został obniżony.

Z Rady miejskiej w Brzeżanach.

Lipiec był dla Rady miejskiej w Brzeżanach miesiącem pracowitym. Poświęcony był bowiem uchwaleniu preliminarza budżetowego. Ponieważ miasto znajduje się w trudnej sytuacji finansowej, gdyż wydatki przewyższają znacznie dochody, w dział się zarząd miejski zmuszony do przedłożenia pod uchwałę Rady miejskiej statutów na różne podatki. Jeszcze przed pierwszem posiedzeniem Rady w dniu 1 lipca wieść o tych podatkach niepokoiła w dużej mierze społeczeństwo brzeżańskie, a zwłaszcza sfery kupieckie i rzemieślnicze, które zwołały w tej sprawie zebranie w Przyjaźni. Rada miejska znalazła się w trudnem położeniu, z jednej strony zdawała sobie sprawę, że ludność miasta jest już zanadto obciążona opłatami na rzecz miasta, z drugiej zaś strony interes miasta wymagał, aby nie zwiększać niedoborów. Preliminarz budżetowy mimo uwzględnienia w niem podatków przewidzianych przedłożonymi statutami był deficytowy mimo, że po stronie wydatków, ograniczano się jedynie do zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb miejskich, kreśląc niemiłosiernie wszelkie subwencje na cele kulturalno-oświatowe i charytatywne. Nic dziwnego więc, że przedstawione statuty opłat miejskich poddano bardzo gruntownym rozważaniom, wybierając osobne komisje, które je przepracowały, zaprowadzając w nich znaczne zmiany przez obniżanie stawek proponowanych przez zarząd miejski. Najżywszą dyskusję wywołał statut o poborze opłat administracyjnych i podatków od szyldów i plakatów. Opłaty, które ustalono, obarczają wprawdzie mieszkańców świadczeniami na rzecz miasta, ale w sposób umiarkowany. Też przy uchwaleniu innych statutów, kierowała się Rada miejska w dużej mierze interesami mieszkańców. Tak więc zwolniono od podatku psy łańcuchowe, o ile tylko jeden jest trzymany na gospodarstwie, za drugiego psa łańcuchowego wyznaczono

opłatę w wysokości 5 zł., podczas gdy za inne psy będzie się płaciło po 10 zł. W statucie o wprowadzeniu świadczeń drogowych w naturze przyjęto stawkę tak, aby dała w ciągu roku w sumie 10.000 zł. tak, aby w okresie 3-letnim można było przynajmiej 3 klm. drogi doprowadzić do stanu normalnego. Jest to minimum konieczności pod tym względem, drogi bowiem w naszem mieście są zupełnie zniszczone. Dobrze stało się, że przynajmiej ten minimalny program 3-letni ustalono. Uchwalono też statut o poborze podatku miejskiego od publicznych zabaw i widowisk. Wysokość opłat nie różni się zbytnio od dotychczas obowiązujących, zakres jednak tych opłat rozszerzono, Z negatywnem stanowiskiem spotkał się statut o wprowadzeniu podatku inwestycyjnego, gdyż Rada miejska uchwaliła zdjąć go z porządku dziennego.

Rozważaniom nad powyższymi statutami poświęciła Rada miejska 4 posiedzenia. Następnie przeprowadziła na 2 posiedzeniach szczegółową dyskusję nad preliminarzem budżetowym ustalając go po stronie przychodów i dochodów w wysokości 399.038 zł. Wkońcu uchwalono zaciągnąć z Funduszu na rozbudowę miasta pożyczkę 6000 zł. na budowę domu administracyjnego dla elektrowni oraz pożyczkę 150.000 zł. z Funduszu Pracy na 3%, płatnej od 1 kwietnia 1937 roku w 60 ratach kwartalnych. Pożyczka ta zostanie zużyta na poprowadzenie przez miasto głównego wodociągu.

Krótkie sprawozdanie z działalności Ubezpieczalni Społecznej w Brzeżanach za r. 1934.

Na mocy ustawy z dnia 28 marca 1933 o ubezpieczeniu społecznem, dekretem Pana Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 grudnia 1933 r. (Dz. U. R P. Nr. 103 poz. 819) zastała powołana do życia Ubezpieczalnia Społeczna w Brzeżanach obejmująca swoją działalnością powiaty: brzeżański, podhajecki rohatyński i przemyślański.

Ubezpieczalnia w Brzeżanach jako nowozorganizowana powstała w wyjątkowo trudnych warunkach, przejmując od b. Kas Chorych maleńkie ekspozytury, pozbawione nawet prymitywnego urządzenia biurowego.

Z jednej strony brak wyszkolonego personelu, a następnie konieczność szybkiego zorganizowania i uruchomienia całego aparatu organizacyjnego i administracyjnego, a z drugiej brak funduszów na najniezbędniejsze urządzenie i udzielanie ustawowych świadczeń postawiło nas przed trudnem zagadnieniem utrzymania równowagi finansowej.

Aby lepiej zobrazować sytuację finansową, w jakiej znalazła się nowopowstała Ubezpieczalnia w Brzeżanach w początku 1934 r. podaję kilka cyfr:

Wydatki: 1) Koszty organizacyjne podniesione w I. kwartale 1934 r. (zakup niezbędnego umeblowania, maszyn do pisania i rachowania, wynagrodzenie dietarjuszy i t.p. zł. 17.337. 2) Przyjęte terminowe zobowiązania od b. Kasy Chorych w Tarnopolu (należności szpitalom, aptekom, zaległe uposażenia pracowników itp.) zł. 29.326. Ogółem terminowych wypłat zł. 46.663.

Na pokrycie tych wydatków nie mających nic wspólnego z ustawową działalnością Ubezpieczalni po 1 stycznia 1934 r. otrzymano od Ubezpieczalń oddających: w Tarnopolu gotówką zł. 4.000. w Złoczowie gotówką zł. 500, w Złoczowie wekslami zł. 2.000, Razem 6.500 zł.

Powyższe cyfry wymownie świadczą o trudnościach finansowych nowopowstałej Ubezpieczalni, która prócz wydatków spowodowanych ustawowemi czynnościami zmuszoną była przyjąć na siebie obowiązek wydatków w wysokości zł. 46.663 mając w dochodach na pokrycie tych wydatków kwotę zł. 6 500.

Rok 1934 był rokiem wyjątkowo ciężkim dla ubezpieczenia chorobowego. Liczba ubezpieczonych zmniejszyła się a składka na ubezpieczenie chorobowe uległa poważnemu obniżeniu się w stosunku do roku 1933.

W roku 1933 na jednego ubezpieczonego wypadało składki chorobowej rocznie w powiatach: brzeżańskim i podhajeckim po zł. 53·87, przemyślańskim po zł. 51·36, rohatyńskim po zł. 71·45.

Przeciętnie na jednego ubezpieczonego z terenu tut. Ubezpieczalni zł. 58·89 rocznie. W roku 1934 przeciętna składa chorobowa wynosiła na jednego ubezpieczonego zł. 26·85 rocznie czyli zaledwie 45·6% składki z 1933 roku.

W roku 1933 wydano na świadczenia na terenie powiatów: brzeżańskiego i podhajeckiego po zł. 34·85 rocznie rohatyńskiego po zł. 49·92 rocznie, przemyślańskiego po zł. 30·73, przeciętnie nanjednego ubezpieczonego po zł. 38·50 rocznie na terenie tut. Ubezpieczalni.

W roku 1934 świadczenia chorobowe wynosiły tut. Ubezpieczalni po zł. 25·95 na jednego ubezpieczonego czyli 67·4% świadczeń z 1933 roku.

Z powyższych zestawień wynika, że na terenie tut. Ubezpieczalni składka chorobowa obniżyła się o 54·4 proc., a świadczenia obniżyły się tylko o 32·6 proc., czyli w roku 1933 wydatkowano na świadczenia przeciętnie 64·8 proc. wymierzonych składek, a w roku 1934 na terenie Ubezpieczalni Społecznej w Brzeżanach wydatkowano 94 proc. wymierzonych składek.

W 1934 udzielono następujących świadczeń chorobowych: 1) wypłacono zasiłków chorobowych 1445 ubezpieczonym na sumę zł. 17.339·30, 2) udzielono 44638 porad lekarskich w gabinetach lekarzy i 3.734 porad lekarskich w domu chorych na łączną sumę wydatków z tem związanych 64.815·77, 3) wypłacono ubezpieczonym tyt. zwrotów za pomoc lekarską zł. 3.410 w tem za 170 pomocy asekuracyjnej przy porodach, 4) udzielono 4.075 porad dentycznych na sumę zł. 3.382·55, 5) wydano 34.716 recept ogólnej wartości zł. 36.768, 6) wydano protez zębowych i innych środków pomocniczych na zł. 2.702·97, 7) skierowano do szpitali 710 ubezpieczonych, którzy przebyli w szpitalach 7942 dni — na łączną sumę 34.690·80, 8) skierowano na leczenie klimatyczne 23 ubezpieczonych na 848 dni leczenia 6.724·71, 9) wydatkowano na analizy, zabiegi rentgenologiczne i fizykoterapeutyczne 2.937·40, 10) wydano przekazów na leczenie do bratnich Ubezpieczalni na zł. 934·15, 11) wydatkowano na przewóz chorych i lekarzy kwotę zł. 5.810·—, 12) Wydatkowano na profilaktykę zł. 1.968·06. Ogółem wydatkowano na świadczenia dla ubezpieczonych kwotę 181.434·91 zł.

Wymiar składki chorobowej za 1934 rok wynosił kwotę zł. 189.642·92. Na poczet wyżej wymienionych składek chorobowych wpłacono kwotę zł. 107.621·60 czyli 59·3 proc.

Niezależnie od powyższego zainkasowano w 1934 roku na poczet należności do dnia 31 grudnia 1933 r. kwotę zł. 106.832·22 — ogółem osiągnięto w dochodach kwotę zł. 214.443·82 — z tego wydatkowano na świadczenia dla ubezpieczonych 84·6 proc. pozostałe 15·4 proc. zużyto na pokrycie wydatków organizacyjnych, administracyjnych i amortyzacyjnych.

Powyższe cyfry są zgodne z bilansem zamknięcia i rachunkiem działalności za 1934 rok.

Przygotowania do wyborów.

Akcja przygotowawcza do wyborów do ciał ustawodawczych zarządzonych przez Pana Prezydenta Rzpltej w dniu 15 lipca br. jest w naszym powiecie w pełnym toku. Organa samorządowe dokonują spisów wyborców zarówno do Sejmu jak i Senatu, zostały już ustalone obwody wyborcze i powołani przewodniczący tych obwodów. Nad przebiegiem wyborów w naszym okręgu, który obejmuje powiaty brzeżański, przemyślański i zborowski, czuwa przewodniczący okręgowej komisji wyborczej, powołany przez generalnego komisarza wyborczego; jest nim dr. Cybulski Kazimierz, sędzia okręgowy. Prócz tego został ustanowiony emeryt. starosta Porański Włady-

sław okręgowym komisarzem wyborczym. Będzie on przewodniczył zgromadzeniu okręgowem, które ustali kandydatów na posłów. Obecnie dokonują się wybory delegatów na to zgromadzenie, gdyż w skład jego wchodzą przedstawiciele wszystkich Rad miejskich, Rad powiatowych, samorządu gospodarskiego, a więc Izby Rolniczej, Izby Przemysłowo-handlowej, Izby Rzemieślniczej, następnie przedstawiciele organizacyj zawodowych pracowników, fizycznych i pracowników umysłowych. Rady gminne prawie już wybrały swych delegatów, też Rada powiatowa odbyła w tej sprawie specjalne zebranie, na którem wybrano delegatami Karola Wojciechowskiego, ks. Chmielewskiego, dyr. Roję, dyr. Olszewskiego, Stecia z Kozowej, Semczyszyna z Wierzbowa. W niedzielę dn. 28 lipca odbyło się zebranie przedstawicieli zawodowego Związku Robotników Rolnych i Leśnych oddziału w Brzeżanach, które dokonało wyboru trzech delegatów do zgromadzenia okręgowego w osobach Smelika Jana z Kapliniec, Łaby Dmytra z Wiktorówki i Józefa Wiszniewszniewskiego z Nadorożniowa. W tym samym dniu wybrało też Stowarzyszenie rękodzielników »Przyjaźń« jednego delegata, jak i też zjednoczenie kolejowców polskich oddział Brzeżany i związek zawodowy murarzy, cieśli, stolarzy, kaflarzy, malarzy i lakierników w Brzeżanach. Odbył się też w tę samą niedzielę wybór trzech delegatów organizacyj zawodowych pracowników umysłowych jak Ognisk nauczycielskich z terenu całego okręgu, oraz Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych i Związku Poczt i Telegrafów. Także w powiecie przemyślańskim i zborowskim dokonują się podobne ustalenia delegatów. Następną czynnością będzie zebranie zgromadzenia okręgowego które odbędzie w połowie sierpnia.

KRONIKA.

Pielgrzymka piesza na Kopiec śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego z Brzeżan do Krakowa.

Członkowie Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy z Brzeżan, wyruszyli dnia 9 lipca o godz. 7-mej rano do Krakowa z ziemią z grodu Sieniawskich, z grobu powstańca 1831 r. pułk. Antoniego Garczyńskiego i z grobu poległych bohaterów w r. 1919 -- 1920 na Kopiec swego I. Członka Honorowego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Uroczystego poświęcenia ziemi dokonał ks. kanonik Łańcucki dnia 8 VII. br. o godz. 15-tej przy współudziale wicestarosty Połysa, burmistrza Jacka Bieniawskiego, insp. Juljana Becka, przedstawicieli władz i innych urzędów.

Po uroczystem poświęceniu ziemi i opieczętowaniu przez wicestarostę Połysa, prezes Związku Władysław Gorczyński wręczył członkom, biorącym udział w pielgrzymce, ziemię a to: Janowi Jaremiszewskiemu, Dżaganowi Bazylemu i Rogule Józefowi.

Pielgrzymkę odprowadzili członkowie OZPR. w zwartym szeregu po za granice miasta, życząc im szczęśliwepowrotu do Brzeżan.

Pielgrzymka przybyła do Krakowa dnia 23 lipca 1935.

Kolonja letnia dla najbiedniejszych chłopców w wieku szkolnym — miasta Brzeżan.

Wśród pól pachnących świeżością poranku letniego — w okrasie wieńca lasów rozłożył się namiot. W nim 36 chłopców — najbiedniejszej dziatwy szkolnej. Dalej niżej widnieją namioty wojskowe. To płk. Hyc — serdeczny opiekun młodzieży — tego skarbu narodu, przez cały rok dożywia biednych szkolnych chłopców, a w czasie wakacyj wydarł ulicom miasta te młodociane istoty, by zdala od ruchu ulicznego, w ozonie leśnego powietrza i cieple promieni słonecznych rozwijali [illegible] termistrzostwo wojskowe dołożyło wszelkich sta[illegible] zrealizowania myśli tej, a znane z działalności w tym kierunku panie z Rodziny Wojskowej pułkownikowa Kolbuszewska, kpt. Załęska, majorowa dr. Wernic z całem ukochaniem dziecka prześcigają się w pracy dla jego dobra wyjeżdżając codziennie, aby dyżurować w czasie posiłku, lub porozmawiać z dziećmi. Posiłek dostają chłopcy pięć razy dziennie, urozmaicony owocami. Chłopcy doskonale czują się w tem życiu obozowem, i wykonają bez zarzutu czynności przydzielone im.

Skutek opieki, jakie roztoczyła Rodzina Wojskowa nad kolonją był w pełni widoczny w czasie uroczystego zakończenia życia obozowego, chłopcy przybrali na wadze, nawet do 7 kg., mocno opaleni tęskne obracali oczy na to przemiłe otoczenie, które mieli dnia następnego opuścić i wrócić do domów — do domów biednych. Śpiewy, deklamacje i przemówienia, ćwiczenia gimnastyczne wykonywali bardzo udatnie. Wieczorem rozpalono ognisko wzniecone dziecęcemi rączętami. Nastrój był bardzo miły, a z ocząt chłopców można było wyczytać wdzięczność za troskliwą opiekę, którą ich w czasie trwania kolonji otoczono. Ogólny koszt urządzenia kolonji wynosił 341·55 zł, a to dzięki bardzo wydatnej pomocy, którą udzieliła wojskowość.

KRONIKA POLICYJNA.

5 maja o godz. 1 w nocy spaliła się stodoła Michała Bonka zam. w Łapszynie. Zachodzi podejrzenie zbrodniczego podpalenia.

6 maja w Ceniowie nieznany narazie sprawca strzelił z karabinu do okna Leiby Dursta. Na szczęście nikt z domowników nie został ranny.

Dnia 9 maja przytrzymano złodzieja mieszkaniowego Zahlmana Mechla, pod zarzutem kradzieży u Jetki Akselrad.

14 maja pod płotem sadu probostwa rzym.-kat. znaleziono zwłoki noworodka płci męskiej. Za wyrodną matką wszczęto poszukiwania.

Dnia 16 maja przytrzymano zawodowego złodzieja Solara Wasyla z Szybalina, jako sprawcę kradzieży u Narola Arje.

Dnia 20 maja wyłowiono zwłoki żołnierza z 51 pp., który oddalił się dnia 16 maja z obozu letniego w Hinowicach.

21 maja w Kulchach ad Narajów spłonęły zabudowania i dom mieszkalny Koszczuka Ołeksy. Zachodzi podejrzenie podpalenia w celu podjęcia asekuracji.

Dnia 24 maja na 61 kilometrze, koło Krzywego została przejechana przez pociąg 4-letnia Ludmiła Rybiuska, córka osadnika w Józefówce. Zmarła tegoż dnia w szpitalu powsz. w Brzeżanach.

Dnia 26 maja Piecuch Michał z Dąbrowy ad Narajów, Demko Kowaliński z Nowosiółki i Antoni Sobków z Białego, skradli 6 kół od woru u Michała Strzelca ze Strychaniec. Kradzieży dokonano z bronią. Sprawcy zranili psa. Piecucha Michała przytrzymano.

Dnia 26 maja nieznany narazie sprawca, włamał się do droguerji Wacława Mikoszewskiego. Szkoda wynosi blisko 150 zł. Skradziono oprócz gotówki z kasy podręcznej, brzytwy i scyzoryki.

W styczniu br. postr. Jan Kołodziej, z posterunku w Taurowie prowadząc dochodzenie przeciw Mikołajowi Wyrście z Wymysłówki o nielegalnie uprawiany przezeń handel surowcem tytoniowym, przeprowadził u niego rewizję domową. Przy rewizji tej znalazł ukryty w łóżku surowiec tytoniowy, który zakwestjonował i sprawę skierował z protokołem karnym do Urzędu Skarbowego w Tarnopolu. Wyrsta z zemsty za to, rozpuścił fałszywe wersje, iż posterunkowy ów podczas rewizji skradł mu 30 zł. ze skrzyni. Dnia 1 maja br. odbyła się przeciw Wyrście rozprawa w sądzie grodzkim w Kozowej, który skazał go za to zniesławienie na karę 6-cio miesięcznego więzienia.

POŻARY.

W Poruczynie spłonął dom i zabudowania gospodarcze Ilka Soroki. Szkody wynoszą około 1000 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

W Wierzbowie spalił się dom mieszkalny Michała Łaszczy-

szyna. Przyczyny nie ustalono.

W Glinnej, w zabudowaniach Bobiaka wybuchł pożar, który zniszczył dach domu mieszkalnego i stajnię. Stąd przerzucił się pożar na zabudowania sąsiada Michała Dudara, gdzie zniszczył dach domu mieszkalnego. Szkody wynoszą około 250 zł. Przyczyny pożaru nie ustalono.

Groźny pożar wybuchł w Mieczyszczowie w zabudowaniach Anny Tkaczuk, który przeniósłszy się następnie na sąsiednie gospodarstwa, zniszczył zabudowania Marji Neczaj, Mikołaja Kałyny, Ksenki Chamaruch i Mikołaja Gabińskiego. Straty wynoszą kilka tysięcy złotych. Przyczyny pożaru nieustalono.

KRADZIEŻE I NAPADY.

W Potoku dokonano napadu rabunkowego na dom Pańki Ogrodnik. Zamaskowani bandyci w liczbie trzech, wtargnęli do mieszkania i po sterroryzowaniu domowników biciem i groźbą uśmiercenia z karabinu, zabrali gotówkę w kwocie 100zł. i zbiegli. Dochodzenia w toku.

W Szybalinie skradziono z młyna wł. W. Kosińskiego i Ski 7 pasów wartości około 350 zł.

Nieznani sprawcy dokonali włamania do sklepu Markusa Neumana przy ul. Rohatyńskiej w Brzeżanach, skąd skradli towarów wartości około 400 zł.

Do niezamkniętego mieszkania Olszewskiego, dyr. gimnazjum w Brzeżanach, wkradł się złodziej i zabrał złoty zegarek.

Nieznani amatorzy drobiu skradli na szkodę Adamowiczowej zam. w Brzeżanach przy ul. Tarnopolskiej 7 rasowych kur.

Wystrzałem z karabinu został zabity śpiący w swej stodole Józef Kuziów w Wybudowie. Tło morderstwa nieustalono. Dochodzenia w toku.

Na jadących od strony Pomorzan kupców J. Stasiuka i E. Gabrjela, w pobliżu Koniuch napadli trzej bandyci, strzelając w ich kierunku. Ugodzony E. Gabrjel zginął na miejscu, zaś J. Stasiuk podciąwszy konie zdołał uratować życie i gotówkę. Po przybyciu do Koniuch dał znać o napadzie posterunkowi P. P.

Mikołaj Depas ze Stryhaniec pobił swojego teścia Mikołaja Fedyszyna tak dotkliwie, że ten wskutek doznanych obrażeń zmarł. Winowajca zbiegł i ukrywa się.

W Koniuchach nieznani sprawcy oddali 3 strzały do okna mieszkania Adolfa Wolfa, dzierżawcy folwarku. Szczęśliwym trafem kule nie uczyniły żadnej szkody domownikom.

W Seńkowie Potockim szajka bandytów napadła na dom Iwana Litawskiego. Do mieszkania dostali się bandyci po wyrwaniu ramy okiennej. W mieszkaniu bandyci oddali kilka strzałów karabinowych, pobili Litawskiego i zrabowawszy 7 zł. gotówki zbiegli.

Na dom Marji Kowalskiej zamieszkałej w polu między Żukowem a Szumlanami napadło 4 bandytów i groźbą zamordowania jej wymusili u niej wydanie całej posiadanej gotówki 45 zł. Zrabowawszy przytem kilka sztuk garderoby i płótna bandyci zbiegli w kierunku Brzeżan. Pol. Państw. jest na tropie sprawców.

Nieznany sprawca strzelił przez okno do mieszkania sołtysa w Potoku Jana Ogrodnika. Ogrodnik został trafiony strzałem w ramię. Natychmiastowy pościg niedał rezultatów, gdyż bandyta korzystając z ciemności nocy uciekł przez ogrody. Pol. Państw. jest na tropie sprawcy.

Z urzędu gminnego w Narajowie wykradziono kasę żelazną, którą po rozpruciu i zabraniu zawartości porzucono na cmentarzu. Skradziono gotówkę i znaczków stemplowych na sumę 528·78 zł. Dochodzenia w toku.

W Pisarówce z pastwiska skradziono 2 klacze na szkodę Leonarda Küntzi, dzierżawcy folwarku. Szkoda wynosi 240 zł.

OBŁAWA POLICYJNA.

Wskutek częstych objawów bandytyzmu na terenie gminy Koniuch, organa policyjne przeprowadziły w tej miejscowości obławę. Przytrzymano kilku podejrzanych osobników i dwom odebrano karabiny.

ŚWIĘTOKRADZTWO.

Nieznani sprawcy dokonali włamania do kościoła w Podwysokiem i zabrali z kielicha komunikaty. Za sprawcami wszczęto poszukiwania.

Znalazł drogę wyjścia.

Wskutek złego pożycia rodzinnego popełnił samobójstwo przez powieszenie się Leib Löbel f. Spiegielglas lat 43, zam w Brzeżanach, przy ul. Mickiewicza 22.

PORADNIK GOSPODARCZY.

Kredyt zaliczkowy na zboże

Rolnicy nie spieszcie się ze sprzedażą zboża. Sprzedaż zboża bezpośrednio po żniwach powoduje gwałtowny spadek cen. By ułatwić rolnikom przetrzymanie zboża w gospodarstwie, uruchomił Rząd w roku gospodarczym 1935/6 a więc już obecnie specjalny kredyt zaliczkowy na zboże i inne produkty małorolnych gospodarstw wejskich. Na terenie powiatu brzeżańskiego rozprowadzenie tego kredytu poruczył Komunalnej Kasie Oszczędności w Brzeżanach, do której pożyczkobiorca winien bezpośrednio zgłaszać się i tam otrzyma szczegółowe instrukcje. Zaliczki w tym roku otrzymać będzie można na 100 kg. żyta i owsa w wysokości 7 zł., na 100 kg. jęczmienia 8 zł., na kg, pszenicy 10 zł., na 100 kg. siemienia lnianego 20 zł., na 100 kg. siemienia konopnego, rzepiku i rzepaku 50 proc. ceny rynkowej, na 100 kg. grochu łubinu i gryki 50 proc. ceny rynkowej. Oprocentowanie kredytu zaliczkowego wynosić będzie 3 proc. w stosunku rocznym. Pożyczka ma być spłacana ratami w miesiącu grudniu 20 proc., styczniu 1936 20 proc., lutym 1936 20 proc., marcu 15 proc., kwietniu 15 proc., maju 10 proc., czerwcu resztę, a to wszystko rozumie się od zaciągniętego pierwotnego długu. Rolnik, który pragnie skorzystać z kredytu zaliczkowego winien zgłosić się do Komunalnej Kasy Oszczędności w Brzeżanach i tutaj wezwą go do podpisania deklaracji i weksla przyczem poucza się, że termin płatności weksla wystawiony będzie na dzień 31 maja 1936 r.

Deklarację podpisze sołtys, a potwierdzi wójt na dowód, że pożyczkobiorca posiada istotnie w swem gospodarstwie taką ilość zboża na sprzedaż, którą w deklaracji wyszczególnia t. z. że nie należy prosić o pożyczkę na zboże, jakie musi rolnik skonsumować we własnem gospodarstwie i na siew. A dalej podpis wójta stwierdza, że pożyczkobiorca jest materjalnie odpowiedzialnym i solidnym płatnikiem t. z. że nie trzeba będzie ściągać z niego pożyczki na drodze egzekucji oraz, że płatnik dotrzymywać będzie terminów płatności wyżej omówionych. Poucza się dalej, że zboże wymienione w deklaracji i przeznaczone do sprzedaży przechowa pożyczkobiorca w bezpiecznem miejscu, a następnie, że na poczet tego zboża nie będzie zaciągał żadnych innych długów. Zboże to bowiem służy w pierwszym rzędzie jako zabezpieczenie na udzieloną przez K. K. O. pożyczkę. Ponadto pożyczkobiorca musi się poddać kontroli, jaką K.K.O. władną jest przeprowadzić w jego gospodarstwie w czasie wedle swego uznania. Gdyby się zdarzyło w czasie kontroli, że zadeklarowane zboże częściowo lub całkowicie sprzedano natenczas K K.O. ma prawo wezwać dłużnika do natychmiastowej spłaty pełnego długu. Celem pożyczki jest przyjść z pomocą przedewszystkiem solidnym gospodarzom, a dalej przyuczyć ich do rozumnego i oszczędnego gospodarowania. Ponieważ Rząd za udzielone na terenie naszego powiatu pożyczki z powyższego tytułu uczynił całkowicie odpowiedzialną Komunalną Kasę Oszczędności w Brzeżanach, przeto jasnem i zrozumiałem jest, że ona w interesie porządku i ostrożności ściśle dopełnić musi kontroli i rygorów, o jakich w podpisanej przez pożyczkobiorcę deklaracji jest mowa.

Hodowla bydła rogatego.

By zwiększyć dochodowość gospodarstwa wiejskiego, winien małorolny zwłaszcza szczególną zwrócić uwagę na hodowlę krów mlecznych. Na ten dział gospodarstwa wiejskiego zwraca wprawdzie uwagę Wydział Powiatowy i Okręgowe Towarzystwo Rolnicze wszelako jednak współpraca w tych sprawach ze strony małorolnych jest nietylko pożądana lecz i konieczna. Okręgowe Towarzystwo Rolnicze nastawia część organizacyjną i do zagadnienia podchodzi przedewszystkiem od selekcji materjału rozpłodowego. Dlatego wykonując ustawę komisja licencyjna przegląda buhaje, corocznie w miesiącach wiosennych ocenia wartość hodowlaną tychże, a gdy uzna, że przedstawiony materjał jest do hodowli odpowiedni wydaje świadectwa licencyjne. Zgodnie z wymogami ustawy stanowić krowę może jedynie uznany przez komi-

się licencyjną stadnik, a Wydział Powiatowy, któremu ustawa poruczyła nadzór nad wykonywaniem przepisów odpowiednich władnym jest nakładać kary na tych, którzy stadnikami odstanawiają pomimo, że nie mają na to licencji a więc zezwolenia. Praktyka i obserwacja dowodzi, że znaczna większość posiadaczy stadników nie stosuje się do wymogów ustawowych i pomimo, że nie posiadają licencji dopuszczają krowy do buhaja. Przez takie postępowanie wyrządzają oni dużą szkodę hodowli, albowiem stadniki nieuznane przez komisję obniżają wartość użytkową krów.

Jakie wymogi stawia komisja licencyjna? Przedewszystkiem zwraca uwagę, by przedstawiony buhaj był rasy czerwono-polskiej. Tego żąda ustawa, która powiat brzeżański pod względem hodowlanym zaliczyła do rasy czerwono-polskiej. Komisja wymaga, by stadnik posiadał rodowód, któryby wskazywał, że pochodzi od rodziców względnie dalszych przodków cechujących się nietylko wysoką mlecznością lecz głównie i wysokim procentem tłuszczu w mleku. Nie obojętną rzeczą jest czy krowa wydaje rocznie 1000 litrów mleka czy też 7000 litrów mleka, a dalej procentowa zawartość tłuszczu w mleku wynosić może 2% — 4 1/2% tłuszczu, a stopień tłuszczu decyduje o wydatku masła, o to przecież każdemu hodowcy chodzi. Dlatego komisja licencyjna szczególny nacisk kładzie na rodowód stadnika zwłaszcza, że mleczność i procentowość tłuszczu są cechami przedziedziczającemi się na potomstwo. W hodowli zdarza się że wysokomleczna krowa o dużej mleczności pokryta stadnikiem bez żadnej przeszłości hodowlanej rodzi cielę bez wartości. W dalszym ciągu baczy komisja, by stadnik był zdrów, bez żadnych ułomności i cechował się dużą tężyzną a dalej, by ubarwienie jego było koloru ciemno wiśniowego bez plam. Właściciel uznanego stadnika otrzymuje świadectwo uznania buhaja z ważnością na jeden rok i winien je wywiesić na widocznem miejscu, by przyprowadzający krowę miał pewność, że stadnik jest uznany. Hodowla w naszym powiecie z każdym rokiem jakościowo poprawia się, nie stoi jednak na tym poziomie, jaki jest na zachodzie. Zmuszeni jesteśmy co roku sprowadzać stadniki z zachodu, płacić za nie wysokie ceny a temsamem odprowadzać z naszego powiatu znaczniejsze kwoty, które winne by tutaj pozostać. Stąd Okr. Tow. Rol. by zainteresować hodowców stosuje system premjowy który polega na tem, że trzyma się w ewidencji wysoko-mleczne krowy a przy zakupie przez Pow. Komisję Zakupów przyznaje się im znaczne wyższe niż rynkowe ceny. Dotychczas nastawienie hodowli, o ile chodzi o stadniki, było dowolne t. zn. nie karano tych którzy stanowili buhajami bez licencji. Obecnie jednak przechodzi się stopniowo na system stosowania przymusu. Dlatego zainteresowana ludność winna ułatwiać Wydziałowi Powiatowemu ściganie tych właścicieli, którzy licencji nie posiadają, i nie doprowadzać do takich punktów krów do stanowienia. By stadnik był zdolnym do stanówki winien być odpowiednio żywionym wedle wskazówek Lwowskiej Izby Rolniczej i to paszami treściwemi jak owsem i doborowem sianem a dalej odstanowić powinien rocznie nie więcej jak 120 krów a w jednym dniu jedną krowę.

Rolnicy! Ubezpieczajcie ziemiopłody.

Wraz z ukończeniem żniw, gdy wszystko zboże zostaje zwiezione z pola do domu na obejście gospodarza, zwiększa się równocześnie w niepomierny sposób groźne niebezpieczeństwo klęski pożaru.

Cała praca rolnika koncentruje się teraz koło domu. Tem samem działają teraz, nietylko zwyczajne przyczyny pożarów, jak wadliwe kominy, pioruny i tp., a zwiększają się w wysokim stopniu, niestrożność własna, dzieci, lub najbliższych sąsiadów.

Przez nagromadzenie stożków na podwórzach ścieśnia położenie łatwo zapalnych materjałów, tj. słomy wobec czego nawet domy pokryte blachą znajdują się wielkiem niebezpieczeństwie i pastwą pożarów pada wiele gospodarstw oraz z całą kreszencją tj. trud i zarobek rolnika z całego roku.

Dotychczasowe doświadczenie wykazało, że najwięcej pożarów i to masowych powstaje w jesieni po zbiorach.

Jedynem zabezpieczeniem się od straty, jest asekuracja ziemiopłodów i inwentarza od ognia. Aby jednak koszt opłaty za asekurację był jaknajmniejszy, można ziemiopłody ubezpieczać na krótki przeciąg czasu tj dopóki zboże nie zostanie wymłócone i częściowo sprzedane, albo do czasu gdy śnieg pokryje sterty i budynki, i tem samem nieabezpieczeństwo ognią znacznie będzie zmniejszone, a niewielki koszt kilku złotych bardzo się opłaci.

Pamiętaj rolniku, że ognie i w tym roku pojawiły się, więc chroń się i asekuruj się.

KOMUNIKAT.

Tydzień propagandy przeciwpożarowej.

W dniach od 4 — 11 VIII. 1935 roku odbędzie się w Brzeżanach »Tydzień Propagandy Przeciwpożarowej« według poniżej podanego programu:

Dnia 3 VIII. 1935 godz. 12-ta ozdabianie okien nalepkami, godz 20·30 capstrzyk orkiestry strażackiej. Dnia 4 VIII 1935 godz. 7-ma hejnał ze wzgórza bernardyńskiego, godz. 9·45 złożenie wieńca na pomniku poległych przed kościołem, godz. 10-ta wręczenie dyplomów strażakom, godz. 10·15 defilada na rynku, godz. 10·30 zawody marszowe w maskach przeciwgazowych start i meta na rynku, godz. 12-ta gremjalny udział w poranku legjonowym w sali Sokoła, godz. 15-ta zawody rejonowe i popisy straży pożarnej i drużyny samarytańskiej na strażnicy.

W czasie zawodów będzie koncertować orkiestra strażacka pod batutą kapelmistrza por. rez. Lewińskiego.

Dnia 7 VIII 1935 okolicznościowe przedstawienie kinomatograficzne w sali Tow. „Przyjaźń«.

Dnia 11 VIII. 1935 festyn na polanie leśnej (szczegóły w osobnych afiszach).

Zarząd Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych R. P. w Brzeżanach, uprasza o łaskawe wzięcie udziału w powyższych uroczystościach.

Celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu gazet, prosimy o najrychlejsze wpłacenie prenumeraty za rok 1935.

Redaktor odpowiedzialny: Władysław Porański.

Z drukarni A. Cichockiego w Brzeżanach.